



# GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 16 Stycznia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 15.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartałnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnośzenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Japonja i Chiny.

Fułkownik wojsk anglo-indyjskich Stubborn, jeden z pierwszych europejczyków, którzy w połowie ubiegłego stulecia przeniknęli w głąb cesarstwa Chińskiego, określił kolosa Dalekiego Wschodu niezwykle trafnie: — „lodowicą kultury”, a natychmiast po przekroczeniu granic państwa mikada zastosował to i do Japonji.

Zakrepię w wiekowej tradycji, pokryte pleśnią przesądów, zdawały się oba kraje być mumjami, którym nigdy już sądzonym nie będzie ożyć i przyjmować udział jakkolwiek w życiu międzynarodowym.

Aż tu naraz przed oczyma zdumionego świata Japonja zrzuciła z siebie starą skorę i ukazała się w istotnej swej postaci—młoda, świeża, pełna sił żywotnych, chęci, obdarzona energią niezwykłą, a co rzecz ważniejsza — potwornym apetytem.

Okres ostatniego dwudziestolecia coraz bardziej przekonywa polityków europejskich, iż zupełnie podobny proces odbywa się i w Chinach. Lody poczynają powoli mięknąć, tając pod promieniami kultury zachodniej, która coraz w większym stopniu przenika do Państwa Srodka.

Konwulsyjne drgania narodu, wyrażające się nazewną zmianą rządów, jakiś niepokój wulkaniczny, ogarniający szerokie masy społeczeństwa chińskiego — oto nieomylnie wskazówki ważnych zmian, które się jeszcze w mgie przeszłości kryją, zmian, które mogą spowodować zupełne przebudzenie się obrzydła, składającego się z czterystu milionów skośnokoch, żółtoliczych istot, obdarzonych jednak wielo zdolnościami, których i my możemy im pozazdrościć.

Na widownię polityczną wyłania się tymczasem nowy motyw, coraz bardziej się wzmagający, grożący wielkimi komplikacjami. Jest nim mianowicie teraźniejszy i przyszły stosunek dwu nowiejuszych w dziedzinie polityki zewnętrznej — Japonji i Chin.

Czy Japonji zależy na zupełnym odrestaurowaniu samowładzi chińskiej, czy chodzi jej o to, aby przywrócić Chiny światu, jako zupełnie niezależną jednostkę państwową? — Pytanie trudne, a rozwiązane dotychczas zupełnie tylko w mózgach układowych dyplomatów japońskich, którzy pragną osłonić przed oczyma Europy swe prawdziwe plany i zamiary, bając o braterstwo rasowym, o wspólności interesów, a wogóle używając wszelkich banalnych frazesów, tak w dyplomacji niezbędnych celem utajenia myśli prawdziwych, często z interesami innych sprzecznych.

Przedewszystkiem należy uznać za pewnik, iż zgodnie z opinią przyjętym prawem, Japonja z zupełnie spokojnym sumieniem i zadowoleniem wewnętrznym przylgnęła do siebie całe terytorjum chińskie, zarówno jak i bez skrupułów zajęła Koreę i „rozszerzyła swój wpływ” na Mandzurję.

Przeknięcie kęsa Chińskiego odbyłoby się w każdym razie z ogromnym trudem. Wąski żóładek japoński nie mógłby znieść naraz tak potężnej dozy, a łatwym byłoby proces odwrotny — opanowania drobnej ilościowo grupy japońskiej przez ilośćowo wielokrotnie ją przewyższającą — chińską. Wszak już podobny proces zaszedł był w tychnie Chinach ze zdobywcami mongolskimi, którzy dziś zupełnie prawie znikli jako rasa,

prajęli swyczaże, obyczaże i język ludności rdzennej.

Japonja stosuje tedy politykę pajęczą: mnogimi niemi opłata cielsko kolosa, stara się sparaliżować najważniejsze jego organy życiowe, odebrać mu zdolność samodzielnego ruchu, by w następstwie powoli zabrać się do konsumowania zdobyczy w drobnych dawkach, a więc nieszkodliwych.

Plan rzeczywiście bez szarutu, gdyby... Primo, gdyby Chiny dziś jeszcze pozostawały w stanie, w jakim znajdowały się przed stu laty, secundo, gdyby mocarstwa europejskie, a szczególnie Ameryka, zechciały być wielce dyskretnymi i zamknąć oczy na wzruszający romansik żółtej pary kochanków.

Szczególnie to drugie: Angja uważa za sferę swych interesów część południowo-wschodnią Chin, sadowi się w Szanhaju, zajmuje Hong-Kong, dociera swemi linjami kolejowymi do serca państwa; Rosja z nietajonym apetytem patrzy na Mandzurję, chińską szęść Turkiestanu, wreszcie na chińskie wybrzeża Oceanu Spokojnego, przynajmniej w części północnej któreby można „wynająć na 99 lat”.

Konkurenci więc są niebezpieczni, a przytym nie dajacy się okpić pozorami i strzegący ofiary, każdy, naturalnie, dla swych osobistych celów, ale w każdym razie broniący jej przed zakusami swych konkurentów.

Zadaue tedy polityka japońskiego nie należy do łatwych, choć z drugiej strony ma on pewne plusy, których współzawodnicy nie posiadają, a są niemi: wspólność rasy, a więc wyglądu zewnętrznego; doskonała znajomość języka i obyczajów chińskich, stąd łatwość przeniknięcia tam, dokąd nega europejska i europejski dar przekonywania dostępu nie mają.

Gdyby Japonja mogła zapomnieć o własnych interesach i przejąć się idea przywrócenia Chin do życia, przyszłoby jej to bez kwestji i łatwieścią. Pięćdziesiąt lat wystarczyłoby na to, by silnie utwierdzić w kraju rząd, oświecić ludność, już nieco przebudzaną w duchu nie europejskim poprawdą, lecz chińsko-japońskim, a w każdym razie by wyrugować wpływy dalekiego Zachodu, na które tak niechętnym okiem Chińczyk spogląda.

Na pytanie, czy Japonji zależy na odrestaurowaniu zupełnie samodzielnego Chin, odpowiedzieć tedy należy przecząco. Gdyby było tak rzeczywiście, Japonja starałaby się o utrwalenie jakiegokolwiek bądź rządu w kraju, a tymczasem jesteśmy wazak świadkami tego, iż rząd tokijski stale brudzi w kraju sąsiada, podlega rewolucje, agitacja, a wogóle stara się zmącić wodę, by otumaniona rybka przedź się schwytała na wędkę pomysłowego rybaka, który za przynętę używa magicznych słów: „prawa ludu”.

Skoro więc prosta droga nie prowadzi do celu, Japonja wybiera okólna: z jednej strony zachęca powstańców do wojny domowej, z drugiej wpływa przy pomocy swych najnowszych przyjacieli na rząd pekiński i w sposób przyjacielski, aoz stanowczy aż do tonu zwierzchniczego, żąda od ambitnego Juanszika zaniechania swych planów monarchistycznych, choć zgadza się w zupełności na jego politykę. Cała satuka opiera się tu na tym, że Japonji szydzik rzeczypospolitej jest na rękę, choć wie ona doskonale, że ta forma rządu jest w Chinach niemożliwą, gdyż cała przeszłość dziejowa kraju dopomina się o monarchję.

Wojna obecna — to woda na japoński miya. Oczy świata swróciły się w inną stronę, a więc żadne tokijackie nie lekają się poskromienia ze strony walczącej Europy. Nie jest rzeczą wykluczoną, iż Japonja, wbrew innym swym interesom, przystąpiła do wojny, notabene na bardzo krótki przeciąg czasu, jedynie pod warunkiem rozwią-

zania jej ręki, a nawet wspomagania w sprawach chińskich.

Wypadki miesiący ostatnich zdają się potwierdzać tę hipotezę, a bliska przyszłość, zdaje się, zamieni ją w pewnik.

Jedynie mądry Yankee zgarnia jedną ręką do kieszeni miliard, a drugą trzyma miecz w pogotowiu, by w razie potrzeby uderzyć na zamorską swą sąsiadkę i ukroczyć jej apetyty na smaczną chińską potrawkę.

En.

## Z ziemi polskich.

Warszawa.

Od 15-go stycznia r.b. otwarty jest ruch pasażerski na linii Warszawa—Brześć.

Z Warszawy pociągi odchodzi o godzinie 6 min. 10 i 8 m. 45 rano, 12 m. 20 w południe i 7 min. 10 wiecz., a do Warszawy przychodzą o godz. 8-ej m. 28 rano, 4 m. 25 po poł. i 10 m. 30 wiecz.

Prasa warszawska a papier.

Pisma donoszą:

Warszawskiej prasie grozi niebezpieczeństwo, że będzie musiała zawiesić wydawnictwa z powodu braku papieru gazetowego.

Królestwo Polskie posiadało nieliczne fabryki papieru, które tylko w części pokrywały jego zapotrzebowanie. Papier, a zwłaszcza gazetowy (rotacyjny) sprowadzały wydawnictwa Królestwa Polskiego z Finlandji i Rosji. (Kurj. Poznański).

Dawne rządy w teatrach warszawskich.

Przy układaniu budżetu teatrów miejskich na rok bież. wyszła na jaw jeśli nie rozrzutność, to nieogledność dawnych dyrekcji rządowych, które nie umiały teatrów warszawskich wprowadzić z labiryntu niedoborów i długów.

Oświetlenie, ogrzewanie i wydział iluminatorski teatrów pochłaniał dawniej 7.117 rb. miesięcznie, gdy obecnie mimo drożyzny opaku, a tylko dzięki odpowiedniej kontroli wydatków na ten cel wynosi 3.422 rb.

To samo dotyczy innych działów, a między innymi działu rekwizytorskiego, warsztatów i składów, którego budżet wynosił dawniej 2.432 rb., obecnie zredukowanego do 583 rubli miesięcznie.

Przy badaniu pozycji pomocy lekarskiej przekonano się, że z asygnowanego na ten cel funduszu dawna dyrekcja sprowadzała najdroższe leki zagraniczne dla osób, stojących zupełnie poza teatrem, to też obecnie budżet na ten cel zmniejszono o 60 proc.

Jednocześnie dzięki ewakuacji urzędników pochodzenia rosyjskiego. narzuconych teatrom polskim budżet dyrekcji, kancelarii, buchalterji, kasy zmniejszył się z rb. 5.080 miesięcznie do 1.151 rb., obecny bowiem zarząd teatrów pełni swe obowiązki honorowo, a braku urzędników rosyjskich zupełnie nie uczuwa, dlatego też większość tworzonych dawniej dla nich posad skasowano obecnie bez szkody dla interesów teatrów—przeciwnie nawet — z korzyścią dla nich i ich budżetu.

Piotrków.

Przy poczcie etapowej w Piotrkowie otwarto prywatną komunikację pocztową z Warszawą, o czem donosi „L. Vlk”.

Zbiory muzealne.

Muzeum miechowski polskiego Towarzystwa krajoznawczego w gmachu pokła-

szernym ocalało szczęśliwie, a nawet pomnożyło się nowymi okazami geologicznymi i t. p. Natomiast piękne Muzeum przyrodnicze w Ojcowie na Zamku uległo zniszczeniu niemal całkowitemu, choć sam Ojcow niewiele ucierpiał.

Tomaszów.

W Berlinie smart miejscowy fabrykant i filantrop M. Salamonowicz.

Poddebice.

(1) W ubiegłą niedzielę odbyło się amatorskie przedstawienie. Dochód w ilości 60 rubli przeznaczono na miejscową tanią kuchnię.

Miejscowy rabin, internowany na czas wojny do Niemiec, został obecnie uwolniony i powrócił do swych obowiązków.

## Kronika polityczna.

### Cele pokojowe Stolicy Apostolskiej.

RZYM, 14 stycznia. „Corriere d'Italia” donosi, że podczas ostatnich dyskusji zachodziło pytanie, co Stolica Apostolska myśli o dwóch kwestjach: o udziale papieża w przyszłej konferencji pokojowej i o jego zamiarze rozwiązania przy tej okazji kwestji rzymskiej.

Co do pierwszego punktu zaznacza pismo: Stolica św. do dziś nie uczyniła kroku w celu uzyskania zaproszenia do udziału w konferencji pokojowej lub objęcia przewodnictwa. O ogólnych celach Stolicy Apostolskiej wyraża się owo pismo, że papież działać chce w tym kierunku, aby ułatwić położenie ludzkości w obecnym krytycznym czasie. Fałszywym jest przypuszczenie, że papież dąży do innych mniej szlachetnych celów, a także, że chce poruszyć rozwiązanie kwestji rzymskiej.

### Zaostrzenie się położenia w Grecji.

Decretem królewskim powołano do wejścia roczniki 1889, 1890, 1891 i wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach od 1889 do 1894. Według doniesienia z Aten miał poseł bułgarski Passarow u króla Konstantego dłuższą audjencję, której przypisują duże znaczenie. Prócz najbliższego otoczenia był na niej obecny tylko prezes ministrów Skuludis.

Władze wojskowe cenzurują od wtorku wszelkie telegramy zagraniczne. Rozgryzenie przeciwko czwórporozumieniu wasta.

Na wniosek ministerjum, odmówił król Konstanty oficjalnego przyjęcia króla Piotra w Atenach. Król Piotr odjeżdża na wyspę Korfu. Prawdopodobnie i drugi syn króla, książę Aleksander i rząd serbski zamieszka na Korfu.

Na wieść o zamiarze wysadzenia mostów na rzecz Strumie chciał komendant wojsk greckich w Demir Hissar sprzeciwić się temu, ale wysłane wojska przybyły za późno, gdyż most kolejowy już wysadzono, a inne mosty drewniane między Doiran a Demir Hissar spalono. Rząd grecki i komendant Salonik założyli przeciwko temu protest, gdyż stanowi to już naruszenie umowy wojskowej co do pobytu wojsk czwórporozumienia w Salonikach.

Podobno zostali aresztowani także i urzędnicy konsularni państw centralnych na wyspie Korfu.

### Bułgarja i Grecja.

BUDAPESZT, 14 stycznia.

Podług wiadomości z Aten, był u Króla Konstantego na długiej audjencji ambasador bułgarski Passarow. Przypisu-



ja temu tem większe znaczenie, że z najbliższego otoczenia był tylko obecnym prezes ministrów Skuludis.

### Protoktorat angielski nad Grecją?

ZURYCH, 14-go stycznia.

W Atenach panuje silne wzburzenie na wieść o zawładnięciu przez ententę okrętami greckimi Dziennik z Salonik „Wolna Macedonja” pisze: „Grecja walczy przeciw narzuceniu jej angielskiego protektoratu z Venizelosem jako prezydentem. Z Aten nagle wyjechali, po otrzymaniu listów, angielski sekretarz poselstwa Garnett, kapitan okrętów linjowych Wells i naczelny inżynier Watson.

### Pokój w sierpniu?

AMSTERDAM. Na zebraniu dorocznym Towarzystwa rolniczego angielskiego w Rutlandzie lord Landsdowne wygłosił mowę, w której wyraził przypuszczenie, że nie należy odkładać wystawy, zapowiedzianej na jesień r. b. ponieważ nie tylko się spodziewa, lecz jest mocno przekonany, iż wojna skończy się w sierpniu r. b.

(Lord Landsdowne był sekretarzem stanu w gabinecie Balfoura obecnie jest ministrem bez teki).

### Ruble w Londynie.

Kurs rubla w Londynie doszedł do 160 i pół za 10 funtów szterlingów, sam zaś równo wartości przedwojennej 94 i pół, czyli że różnica sama doszła do 60 procent.

Kurs niebawem w „zaprzyjaźnionem” mocarstwie, które zarabia na towarach, dostawach amunicji, pożyczkach i t. p. 70 procent więcej od normalnych zarobków.

### Transporty bydła z Rumunii.

BUKARESZT, 14 stycznia.

Rumuński minister rolnictwa zezwolił na wywóz bydła do Niemiec i Austro-Węgier.

### Turcy w Persji.

KONSTANTYNOPOL, 14 stycznia.

Agencja Milli donosi, że wojska tureckie zajęły miasto Kermanszah w Persji. Ludność z zapalem witała wkraczające do miasta wojska. Miasto było przystrojone flagami. Kermanszah jest głównym miastem perskiego Kurdystanu.

### Z parlamentu niemieckiego.

Kwestja żywnościowa.

Parlament zajmuje się od kilku dni kwestją żywnościową. Wywody wszystkich mówców, nie wyłączając socjalnych demokratów, nosiły charakter jednomyślności i zajmowały się wnioskami, tyczącymi się organizacji i przeprowadzenia rozdziału.

Wyrażono przeświadczenie, że starczy do żniw wszelkich artykułów żywnościowych. Przemysł i rolnictwo idą w zawody, ażeby dostarczyć dla wojska i ludności wszystkiego, co potrzebne dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

## Mały Feljton.

W DALEKIM ALBIONIE.

Na nutę Krakowiaka.

Angielski parlament  
Łącznie z izbą peerów  
Uchwalił powołać  
Pod broń Kawalerów.

A jaki był skutek?  
Każdy zgadnie pono,  
Że w całym Albionie  
Tylko się żenionol

Każdy młodzian lata  
Po rodzimym mieście,  
Podrożają panny  
Coś o procent dwieście.

Każdemu swatowi  
Tam popuchły nogi,  
Bo tak panien szuka,  
A to towar drogi!

O posagu panny  
Dzisiaj ani słowa:  
Tatuś flotę kontent  
Do kieszeni chowa.

Bo też zasługuje  
Tam na męża miano,  
Tylko ten kawaler,  
Co ma duże wiano!

Duchowni za śluby  
Dziś zbierają plony,  
Bo przed kościołami  
Wiorstowe „ogony”.

Każdy trzyma tego  
Swoją przyszłą „lady”,  
Bo może ucieknie  
Nabawi go biedny!..

A ja z tego faktu  
Te ciągnę morały:  
By nasze mamusie  
Córki tam posłały!

As Płk.

## Kalendarzyk.

DZIŚ: Marcowego p.  
JUTRO: Antoniego.

Wschód słońca o godz. 8 m. 07.  
Zachód „ 4 „ 11.

TEATR POLSKI dziś o godz. 8 pp. „Car Paweł I”, o godz. 7-ej i pół wiecz. „Zdobycie twierdzy”.

SALA KONCERTOWA jutro o godz. 8-ej wiecz. „Koncert Symfoniczny”.

SALONY GRAND HOTELU. Wystawa praca Artura Szyka otwarta od 10 rano do 10 wiecz.

HOTEL SAVOY Bi-Ba-Bo.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4-6, w niedzielę i święta od 10-ej-1-ej.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 5-8, w niedzielę i święta od g. 10-1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

## Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Pamiętna data 15 stycznia  
w dziejach Łodzi.

W dniu wczorajszym (15 stycznia) ostatni dwaj chorzy na ospę wyzdrowieli i zostali wypisani ze szpitala dla chorych zakaźnych, a oddział ospowy jako zbiteczny został zwinięty. Jeśli sobie uprzytomnimy tę groźną jaką była i być musiała ospa dla ogółu mieszkańców Łodzi, już nie w latach epidemii, kiedy to, jak naprzykład w roku 1911, choroba ta przyprawiła o śmierć 1308 osób, gdy co najmniej 6 do 7 razy więcej osób chorowało na ospę, lecz nawet w lata zwykłe, to zdumienie nasze musi być bezgraniczne, że władze miejskie dawniejsze nie poszły drogą wskazywaną przez naukę do wejścia na którą nawoływało je wielokrotnie lecz bez skutku Towarzystwo Lekarskie Łódzkie.

Data 15-go stycznia 1916 r. winna być pamiętna w dziejach miasta naszego, świadczy ona bowiem, że wysiłki podjęte w celu zwalczania ospy drogą szczepień ochronnych, że poddanie w roku zeszłym szczepieniu około jednej piątej (do stu tys.) ogółem mieszkańców, że koszta z tym związane nie poszły na marne!

### Delegacji szkolnej.

(ao) Na ostatnim posiedzeniu Delegacji szkolnej przy magistracie zaistniało kilka spraw wewnętrznych, oraz powierzone specjalnej komisji, złożonej z 6 członków Delegacji szkolnej, opracowanie budżetu Delegacji za czas od dnia 1 kwietnia roku b. do d. 31 marca roku 1917 — prócz tego przyznano subdyjów pieniężne towarzystwu opieki nad dziećmi „Ochronka Bałucka” przy ul. Franciszkańskiej Nr. 85.

### Memoriał tanych herbaciarni.

(ao) Zarządy tanych herbaciarni robotniczych przy związkach zawodowych, stowarzyszeniach pracowników handlowych, instytucji dobroczynnych żydowskich itp., wystosowały na ręce radnego magistratu, p. Hoffmana, memoriał do delegacji zaprowiantowania miasta w sprawie uwolnienia tanych herbaciarni od obowiązku składania kart na cukier, wydawany do herbaty. Memoriał żąda, aby tak pożyteczne instytucje społeczne, jak tane herbaciarnie, mogły otrzymywać cukier bez kart, tak, jak otrzymują bez kart cukier właściciele cukierni, którzy przecież są tylko prywatnymi kupcami i obsługują zamożniejszą ludność.

Podług danych, zebranych przez zarządy tanych herbaciarni, wskutek przeprowadzenia karty na cukier ilość wydawanej przez tane herbaciarnie herbaty, pomimo mrozów, które zawsze

wpływają na zwiększenie wydawnictwa herbaty, spadła więcej, niż o 40 proc.

### Posypywać piaskiem chodniki!

Właściciele domów, zdaje się zapominają o tem, że obowiązkiem ich jest uprzatanie śniegu z chodników. Wskutek tego tworzy się na chodnikach wrazie przy-mrozku ślizgawica, która doprowadza nieraz do poważnych wypadków.

Tak n. p. na ul. Brzezińskiej przewróciła się kobieta tak nieszczęśliwie, że doznała złamania obojczyka, a na ulicy Marysińskiej uczeń złamał nogę.

A więc, nie chcąc się narażać na odpowiedzialność i koszta odszkodowania, niechaj właściciele domów pamiętają o swych obowiązkach obywatelskich i posypują chodniki piaskiem lub popiołem!

### Ze Stow. robotniczego „Światło”.

(ao) Onegdaj przy ul. fabrycznej pod nr. 1 odbyło się posiedzenie połączonych komisji Stowarzyszenia robotniczego „Światło”, bibliotecznego, wykładowej i herbaciarnianej.

Na posiedzeniu tem odczytano i przyjęto sprawozdania z działalności Stow. oraz uchwalono następujące rezolucje:

Postanowiono utworzyć kasę zapomogową, wspólną dla pracowników wszystkich instytucji robotniczych, a mianowicie herbaciarni, kuchni, piekarni, biblioteki, biura pośrednictwa pracy, kooperatyw i t. p. Na fundusz zakładowy powyższej kasy wsparć wyasygnowano 50 rubli, z doaniem subwencji od innych instytucji robotniczych. Kasa obecnie rozporządza kapitałem około 300 rubli. Przyjęto 300 osób w poczet członków Tow. „Światło”. Następnie postanowiono rozszerzyć bibliotekę przeznaczając na ten cel fundusz 200 rubli. Księgozbiór biblioteki został już kompletnie uporządkowany; wobec tego, iż w dni niedzielne czytelnicy nie zgłaszali się po zmianę książek, dyżury niedzielne skasowano i biblioteka obecnie otwarta jest tylko w dni powszednie od godz. 3 po południu do godz. 7 wieczorem.

Zarząd biblioteki postanowił nabyć dla biblioteki nowe dzieła treści naukowej, z uwzględnieniem działu ekonomii politycznej i socjologii.

### Ze Stow. ośw. im. H. Sienkiewicza.

(h) Dziś w lokalu fabryki Johna przy ul. Rzgowskiej nr. 140 Stowarzyszenie oświatowe imienia Henryka Sienkiewicza urządza bezpłatny odczyt o Adamie Mickiewiczu.

Po odczycie nastąpią deklamacje i monolog. Początek o godz. 3 po południu.

### Z i bałuckiej kasy pogrzebowej.

(ao) Zarząd I Kasy pogrzebowej w Bałutach, mieszczącej się w domu Szarka przy ul. Franciszkańskiej nr. 62, od początku wojny wypłacając po 25 proc. swych premji, obecnie stwierdził, iż zasoby pieniężne kasy są już na wyczerpaniu. W sprawie uzyskania nowych funduszy, niezbędnych dla prowadzenia dalszej działalności Kasy, zarząd postanowił zwołać nadzwyczajne ogólne zebranie członków.

### Z Tow. esperantckiego.

Po 17-o miesięcznej bezczynności, wywołanej tocząca się obecnie wojną wszechświatową, Łódzkie Tow. Esperantystów (Łódzka Esperanta Societo) a raczej grono żarliwych członków-ideowców, pokonawszy trudności rozmaitej natury, uzyskało pozwolenie władz na zwołanie zebrania reorganizacyjnego w dniu wczorajszym, któremu zdołali też zainteresować dość liczną grupę członków i sympatyków szlachetnej ideologii d-ra

## Wrażenia teatralne.

TEATR POLSKI.

„Zdobycie twierdzy” lekka komedia w 4 aktach S. Guitry'ego.

Życie pod francuskim kątem widzenia, które znamy z niezliczonych komedji, fars i sztuk panów Caillavetów, de Fleurów, Picardów etc. różni się znacznie od naszego szarego życia codziennego.

Pełno tam bez troskliwego śmiechu, wesela, szampańskiego żartu i lekkości, wszystko składa się najpomyślniej: mężowie zdradzają żony, żony mężów, życie kłębi się i huczy łożyskiem bulwarów, teatrów, restauracji, kawiarni, gabinetów i buduarów...

Namiętności, ujęte z najładniejszej strony, uczucie, pulsujące płytko i zgrabnie, traktowanie kobiety z galanterją ale powierzchownie, oto cechy komedji francuskiej, transponowanej na wszystkie prawie sceny europejskie.

Inna rzecz, że w wędrowce z Francji do stolic europejskich i na prowincję, utwory komedjo-pisarzów francuskich ronią dużo blasku i elegancji, zatracają w przekładzie subtelne *esprit* i tęczową grę słowa, a odarte z ponęt czysto lokalnych, w środowisku obcym, w wykonaniu aktorów, nieznających odwarzonej siery, błędna, czasem rażą, a w najlepszym razie są tylko skłębieniem potocznej akcji i efektów scenicznych.

Autor premjery czwartkowej, S. Guitry'ego.

try, jako świetny aktor, zna te skryte tajniki nieprzebranych efektów, dających obszerne pole wykonawcom do rozwinięcia gry i przedstawienia typów, drgających życiem i humorem.

„La bonne comédie est celle qui fait rire”, powiada francuz.

Na zasadzie tej niezbyt surowej formuły, „Zdobycie twierdzy” jest komedją dobrą, bo nieci fajerwerki niustannego śmiechu na widowni, bawi samych grających w szeregu uciśnionych sytuacji, naturalnych i możliwych li tylko na bruku paryskim.

W jakim to innym społeczeństwie znajdziemy komisarza policji, uganiającego się w pościgu miłosnym za żoną marlarza, i zwalczającego w sposób policyjnotarliwio-suggestywny szkopyły małżeństwa kilkoma zręcznie przeprowadzonymi chwytami, działającymi niezawodnie nie tylko na uczucie ile na wyobraźnię kobiety?

Jakaż inna kobieta, prócz francuski, w kilka minut bytności w mieszkaniu mężczyzny, da zwalczyć w sobie cały system poglądów na życie i świat i zdecydować się porzucić młodego męża by wstąpić w nowe związki ze starszym... komisarzem policji?

Czy możemy sobie wyobrazić męża, który steroryzowany widmem popełnionych na bibie przyjacielskiej grzeszków, da się pod presją komisarza policji (w tym wypadku rywala-kochanka) przyłapać *in flagranti* z modelką Lulu, by dostarczyć motywów do rozvodu.

Gdzież jest taki starszy pan Vidal, besztający swagry za wskazanie mu kochanki żony i udający się (za karę!)... w

towarzystwie swej żony i jej amanta (Rocher) na trzydniową birbantkę?

Gdzie, gdzie?

Bez wątpienia tylko w Paryżu, a raczej w akcji komedji, bawiącej paryżan przez szereg wieczorów teatralnych.

Przesiąknięta wonią perfumy, powabem zdrady małżeńskiej, nieprzerwanego pasma miłostek i namiętności, zaspakajanych skutecznie u źródła, atmosfera komedji i farsy francuskiej przypomina nieco epokę włoskiego *Rococo*, kiedy to narzeczona przedstawiała swemu przyszłemu mężowi gładkiego młodzieńca słowami: „Signor Giovanni Baptista będzie naszym przyjacielem domu...”

Francuz śmieje się z podobnych sytuacji do rozpuku, więc mniejsza o prądę psychologiczną i prostolinijsność budowy charakterów...

Prawda życiowa nie jest nieodzownym atutem komedji francuskiej, która tak zgrabnie i wdzięcznie pnie się linją zawrotniej szybkiej akcji...

A zresztą: „La bonne comédie” i t. d. Wierzmy przede wszystkim panu S. Guitry'emu, że czarująca Paulina ulegnie szybko Karolowi Herriot, porzuci męża i padnie w jego objęcia, by z kolei zdradzić go z innym, wymowniejszym...

A że czarująca pani Paulina jest tylko słabą kobietą nie będzie więc posiadała tyle siły woli, by dotrzeć do daty zdobycia twierdzy Berg-of-Zoom (historycznie b. chlubnej) a naznaczonej przez komisarza, i w upojeniu miłosnym, pocznie niecierpliwie, z istic kobiecym wdziękiem, zrywać kartki z kalendarza, dla przyspieszenia onej daty!

\* Patrz: K. Chłędowski „Rococo”.

A. Nils.







## Rozmaitości.

„Russkij Wiestnik“.

Pod tym tytułem wychodzi w Berlinie dziennik dla jeńców rosyjskich w Niemczech, ukazujący się każdego tygodnia w objętości 6 stron in quarto. Zadaniem pisma jest dostarczenie najnowszych informacji z placu boju znajdującym się w niewoli jeńcom. W tym celu „Russkij Wiestnik“ zamieszcza urzędowe komunikaty wojenne wszystkich państw, biorących udział w obecnej wojnie. Prócz tego pismo to ma być czemś w rodzaju poczty między rodzinami jeńców a jeńcami, którzy wiadomości o swym losie zamieszczają na jego łamach.

Ostatni, szósty numer tego dziennika przynosi w feljtonie nowelę „To, czego nie było“, pióra M. Garszina, ar-

tykuły, wstępny: „Rola Anglii w obecnej wojnie“ (według książki prof. dr. Kole-  
ra), „Finansowe położenie Niemiec“, „Mowa ministra Helffericha w radzie Rzeszy niemieckiej“. Następnie zamieszczony dział korespondencji jeńców, dział gospodarczy, finansowy i kronika. Pojedynczy numer tego czasopisma kosztuje 50 kop., lub jedną markę, dla jeńców zaś 60 fenigów.

**Ekscelencja kapralem.**

W bieżącym miesiącu powołany został do służby wojskowej były czeski minister-rodak, tajny radca, Karol Praszek, który przy ostatnim przeglądzie najstarszych roczników pospolitego ruszenia za tal uznany za zdolnego do służby z bronią w rękach. Ekscelencja Praszek wstąpił do szeregów jako kapral, takiej bowiem dosłużył się rangi w czasie odbywania normalnej służby wojskowej, którą pełnił jako zwykły żołnierz. Wiado-

mo, że p. Praszek jest rolnikiem czeskim, który ukończył saledwie szkołę normalną, dzięki jednak swej pracowitości i energii w życiu politycznym, wybił się wkrótce na stanowisko przywódcy czeskiego stronnictwa agrarnego, które po pierwszych powszechnych wyborach w r. 1907 odbytych desygnowało go jako męża zaufania do gabinetu bar. Becka, w którym zasiadał jako czeski minister-rodak. Obecnie będzie też on zapewne w armii jedynym tajnym radcą w randze kaprała...

**Podwodny telegraf bez drutu.**

W ostatnich czasach czynią się gorliwie starania, ażeby i pod wodą zastosować telefonowanie i telegrafowanie bez połączenia drutem. Jak donosi „Schiffbau“, zajmują się tem szczególnie w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. Głównym narzędziem tego telegrafu podwodnego jest oscylator, służący do wytwa-

rzania bardzo szybkich fal elektromagnetycznych, i składający się z rury miedzianej, magnesu pierścieniowego, magnetyzującego pierścienia i armatury z zwojem drutów, którego obie połowy mają przeciwny kierunek. Wprowadzony do zwoju prąd zmienny wywołuje inny prąd zmienny w rurze miedzianej. Ponieważ ta rura leży w polu o 15000 linii sił na centymetr kwadratowy, osiąga się o wiele większa siła, aniżeli w dynamomaszynie. Lekka rura miedziana porusza się około tysiąc razy na sekundę tam i nazad i wytwarza fale kompresyjne. Za pomocą komutatora zmienia się oscylator na aparat wysyłający i przyjmujący. Jako aparat przyjmujący oscylator jest tak czuły, że przewyższa mikrofony. W warunkach niekorzystnych osiągnięto już połączenie 1 kilometrowe.

## Teatr Wielki

(Konstantynowska 15).

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego), w dniu zaś widowiska w kasie teatru Wielkiego.

Zespół Artystów Warszawskiego Teatru Rozmaitości **Ceny niższe.** W Piątek, 21 Stycznia 1916 r. o g. 7 m. 15 wiecz. Pożegnalne widowisko. **Ceny niższe.** Zespół Artystów Warszawskiego Teatru Rozmaitości

## „TAMTEN“

Dramat z niedawnej przeszłości w 5-ciu aktach, napisał Józef Maskoff (Gabryela Żapolska).

Poszukiwani są  
Mężczyźni i kobiety do gospodarstwa wiejskiego  
**W NIEMCZECH**  
Biuro pracy Spacerowa (Promenada) 8

Poszukiwani są:  
Ślusarze, Motacze, Kowale, Cieśle  
do warsztatów reperacyjnych  
**W ILSE**

Biuro pracy Górny Rynek 3—4 (Gajera Rynek).

## SZKOŁA ŚPIEWU

Marji Wilkoszewskiej

ul. Widzewska 36. — ul. Widzewska 36.

Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji, deklamacji oraz gry na fortepianie z wykładem teorii. Zapisy od 10—11 rano i od 4—6 pp.

Na żądanie lekcje w mieście.

**Kalendarz**  
Tow. Krzew. Oświaty  
na rok  
1916

wyszedł z druku i jest do nabycia w księ-  
garni GEBETHNERA I WOLFA  
Piotrkowska № 87.

**Cena:** M. 1.25  
75 kop.

## Rantor ekspedycyjny i przewozowy

„TRANSPORT“  
Łódź, Piotrkowska 58. Warszawa, Gesia 14.  
Właśc. G. Harkawi, Sz. Szewelew, L. Kaufman,  
H. Rabinowicz. Przyjmuje ekspedycje ładunków  
koleją na wszystkie stacje War. Jenerał-Gubernator-  
stwa. Wysyła bagaży koleją do Warszawy  
codziennie. Specjalne składy na przechowa-  
nie towarów.

## Kuśnierz

Roboty futrzane  
dla Panów i Pań.

Przyjmuje futra do farbowania.  
Obstalniki wykonywane eksportnie,  
A. Fiszlewicz, Łódź, Dzieci-  
na 10,  
Wjeżdża przez bramę 1-sze piętro.  
Uwaga. Kupuję stare futra.

## Akuszerka

R. PIPIKOWA

z dypl. Ces. Akademii w Petersburgu  
praktykująca 25 lat.  
UL. ANDRZEJA 39 m. 10  
przyjmuje od 12 do 5 po południu

## Korzystny interes

**Kinematograf**  
Z zupełnym urządzeniem w centrum m.  
na dogodnych warunkach do wynajęcia Wiadomość  
Benedykt 103 m. 15 od 9 — 11 rano i od 4 — 5.

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej  
choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwa-  
nie szpeczących włosów).

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

## Lecznica Dentystyczna

S. Dąbrowskiego  
Rozwadowska № 1

czynna od 9—1 i 2—6.

## Pierwsza chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej 144.

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby

Porada od 50% od 9 r. do 7 wiecz

## Terminową dostawę

ładunków gwarantuje

Warsz. Biuro Ekspedycyjno-Transportowe

Aleksander Różanykwiat

Warszawa, Senatorska 36.

Łódź, Dzielna 36, Hotel - Palace.

## Felczer

z długoletnią praktyką szpitalną  
przyjmuje codziennie i udziela porad  
Aleksandrowska 37 i p. Kaszyńsk

Kolejka polowa przenośna lub stała  
z wagonikami, prasa torfowa kołna lub  
parowa, maszyny ręczne do rżnięcia torfu  
zarybek karpiowy, poszukuje do kupna  
Zarząd Dóbr Działów  
Rabjanice  
lub Towarzystwo Rolnicze Łódź-Piotrków-Łask

## Dla zbiorów

poszukuje się dokumentów, dotyczących  
historii miasta Łodzi, jego przemysłu i  
mieszkańców, zwłaszcza roczników gazet  
i czasopism, kalendarzy, pamiętników,  
pism jubileuszowych, druków stowarzyszeń  
i t. d. z czasów najodleglejszych do naj-  
nowszych.

Wyczerpujące oferty pod „Historja  
miasta Łodzi“ proszę składać w eksped-  
ycji „Gazety Łódzkiej“.

Zatwierdzona przez Rząd

## 1-sza Łódzka Szkoła Sztuk Pięknych

artysty malarza **Fiotra Szymańskiego**  
z kursem dziennym wieczornym i Niedzielnym  
z udziałem pierwszorzędnych sił Artystycznych  
z programem Paryskiej Akademii Sztuk Pięknych  
mieści się w gmachu rządowym po Gimnazjum  
żeńskim ul. Średnia № 4.

Lekcje już są rozpoczęte. Zapisy przyjmują kan-  
celarja szkoły cały dzień.

## Sodę kalcynowaną

koncentracja 25—60%.  
Sodę do bielzenia, proszek  
do szorowania  
dostarcza  
szybko  
**I. F. Hillger**  
Fabryka chemikalji Calbe a. S.

## OGŁOSZENIA DROBNE:

„**ALA**“ eukaliptusowo-mentolowe  
pastylki, niezastąpione przy  
kaszlu i chrypcie.  
Dostać można w aptekach,  
większych składach aptecz-  
nych.

„**ALA**“ poleca apteka W. Danieleckiego  
Piotrkowska 127.

**AAA.** Masyne do szycia tania (z lom-  
bardu z licytacji) kupić można.  
Brzezińska 10. Placok.

**A. A. A. M.** Maszyn do szycia kupuje  
8 Karłowicki. sprzedaje Łagiewnicka 27 m.

**A. A. M.** Nauczycieli otrzymują korzystne  
posady. Biuro Ludwińskiej Piotrk-  
owska 109.

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje ele-  
gantnie kosztują od 10 m. palta od 8 m. i  
suknie od 2 m. Szyje karakulowe zalety, fut-  
a i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia  
E. Rudzkiej Piotrkowska 17 parter. Obstalniki  
wykonujemy się w przeciągu 21 godzin.

ładnie umiłowany pokój dla pracującej in-  
teligentnej panny do wynajęcia. Obejrzeć  
można od 3—8 Dzielna 9, mieszkania 8.

Poszukuję się od lipca lokala z 16—18 łód-  
nych większych pokoiów, między Zawadzka  
i Arzera, Piotrkowska i Długa, Gimnazjum  
żeńskie Sobolewskiej, Zawadzka 26.

Poszukuję nauczycielki na wieś do przygotowania  
uczniacy do klasy piątej. Oferty pod „Naucz-  
cielka“ składać w G. Ł.

Podszukuje panny **MARJI KOŁODZIEJ-  
N. CZYK** ur. 14/7 1902 r. Wiadomość nadsyłać  
do Gazety Łódzkiej pod M. K. 13.

Urodzenie zakładu fotograficznego tania do  
sprzedania całościowo lub częściowo. Zgier-  
ska 58, gospodarz

Franciszek R. zabił paszport niemiecki  
wydany przez magistrat miasta Zgierza.